

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 3. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, telef. 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednozp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabliczeczki 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranciczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-ciołamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## KATASTROFALNE SKUTKI POWODZI.

### Bilans strat i środki zaradcze.

W sprawie pomocy ludności Wileńszczyzny zwołał p. Wojewoda Kirtiklis w dniu 13 b. m. do Urzędu Wojewódzkiego wielką naradę, na którą prócz wezwanych z wszystkich powiatów województwa starostów jawili się szefowie zainteresowanych urzędów niezespolonych, wileńskie oddziały banków państwowych, naczelnicy poszczególnych wydziałów Urzędu wojewódzkiego, przedstawiciele Magistratu m. Wilna, oraz Komitetu Obywatelskiego Pomocy Powodzianom.

P. wojewoda Kirtiklis wyłuszczył na wstępie główny cel konferencji, którym jest określenie na podstawie relacji pp. starostów rozmiarów i cyfrowej wysokości najniezbędniejszej pomocy, obmyślenie środków zaradczych oraz metod i formy pomocy.

Z przebiegu konferencji okazało się, że pomoc ta musi być różnorodna, tak jak różnorodne są szkody. Najbardziej piekącą okazała się kwestia zasilania pól i obsadzenia ogrodów, następnie naprawa budynków lub budowa nowych, naprawa dróg i mostów, naprawa studzien, opieka sanitarna i t. d. Znaczne obszary ziemi ornej woda zamulając piaskiem na pół metra lub metr wysokości przemieniła w nieużytki, uległy zniszczeniu zasiewy zimowe żyta, skutkiem czego nawet w okresie zimowym i na przedwiośnie roku 1932 dadzą się ludności dotkliwie odczuć następstwa tegorocznej powodzi.

P. starostowie składali kolejno referaty o skutkach powodzi na terenie podległych im powiatów.

W pow. święciańskim uległo zniszczeniu 524 ha zasiewów. Straty osób prywatnych dadzą się określić sumą okragłą 182.000 zł., a razem ze stratami samorządu i państwa sumą 250.000 złotych. Powódź nawiedziła gm. kienieliską.

W pow. wileńsko-trockim uległo zniszczeniu 184 ha zasiewów wartości 15.340 zł. i częściowemu uszkodzeniu 81 ha na kwotę 13.000 zł. Suma wszystkich strat osób prywatnych w tym powiecie wynosi 170.000 zł. Szkody na drogach samorządowych 43.000 zł.

Pow. oszmiański poniósł straty na 106.000 złotych. Najwięcej ucierpiała miejscowość Przewozy. W kwiecie 106.000 mieści się kwota 65.000 obejmująca uszkodzenia dróg.

W pow. mołodeczańskim ucierpiał 4 gminy wiejskie i częściowo 2 miasteczka. Straty ludności samej wynoszą 71.000, gdyż uległo zamuleniu 485 ha oziminy i 134 ha łąk. Wielkie straty na terenie pow. mołodeczańskiego ponieśli młynarze, gdyż woda zniosła całkowicie mosty i groble młyńskie, wyrządzając szkodę na 50.000 złotych.

Ogółem straty tego powiatu wynoszą 200.000 złotych.

Pow. wilejski określił ogólne swe straty na 320.000 złotych.

Pow. postawski na 240.000 złotych. Ogromne wprost straty poniosły powiaty brastawski i dziśnieński.

W pow. brastawskim powódź wyrządziła szkód we własności prywatnej na 900.000 zł., nie licząc strat kupców leśnych, samorządu i świątyni (woda zalała bowiem kościoły, 2 cerkwie, dom modlitwy starobrzędowców i 4 synagogi). Około 200 budynków uległo zupełnemu zniszczeniu (270.000 zł.), a 433 budynki zostały uszkodzone. (223.000). Woda zalała 2.333 ha gruntów rolnych, 1249 ha łąk, 56 ha ogrodów. Oziminy zniszczonych zostało 1.043 ha. Woda zamuliła 1.127 ha. ornej roli. Ziemiopłodów uległo zniszczeniu na 98.000 zł. Zalanych było trzy dziecięta kilka miejscowości. Ucierpiali od powodzi 2.300 osób. Najdotkliwiej powódź nawiedziła miasteczko Druje.

W pow. dziśnieńskim straty określić można cyfrą 800.000 zł., z czego na budynki, warsztaty rzemieślnicze, handlowe i t. d. przypada blisko 400 tys. złotych, na straty rolne 137.000, na drogi 162.000 i t. d.

We wszystkich powiatach, a zwłaszcza w brastawskim i dziśnieńskim rozwinęły się powstania przy pomocy miejscowych komitetów od pierwszej chwili katastrofy energiczną akcją dożywiania ludności dzięki otrzymanym od p. wojewody kredytom rządowym.

Straty na terenie m. Wilna przedstawił szczegółowo starosta grodzki p.

Iszora, a wyrażają się one w następujących cyfrowych danych:

1) Samorząd t. j. Magistrat m. Wilna poniósł straty w sumie 666.023 zł., a mianowicie: remont szpitala 8.500, ścieki 30.000, filtry i kanały 80.000, ulice 110.000, przyczółki mostowe 50.000, baseny osadowe 140.000, instalacja elektryczna 30.000, zabezpieczenie elektrowni 35.000 zamiana prądu stałego na zmienny 189.523.

Szkody w obiektach państwowych w Wilnie wynoszą 98.118 złotych, a mianowicie szkody w b. pałacu Tyszkiewiczów 43.312, w realności przy ul. Młynowej 2 — 23.102, w inspekcjach majątku USB — 33.000. Szkody policji państwowej posterunku rzeczniczego 1704 zł. Szkody osób prywatnych w m. Wilnie obliczone są na 177.685 zł.

Jeżeli się do powyższych obliczeń doda straty poniesione przez kościół Katedralny w kwocie mniej więcej 40 tysięcy złotych, wypadnie ogólna suma strat, poniesionych przez Wilno, okragło 980 tysięcy złotych.

Ogółem w całej Wileńszczyźnie suma strat wyraża się w cyfrze plus minus 4.250 tysięcy złotych.

W dalszym przebiegu konferencji pp. starostowie precyzowali sumy, jakie niezbędne są do udzielenia pomocy chociażby częściowej, lecz natychmiastowej doraźnej pomocy na zasiew i odbudowę. Na pomoc tej pójdą kredyty rządowe i kwoty zebrane przez społeczeństwo, są to narazie wobec ogromu klęski kwoty, niewystarczające na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb ludności gmin, zniszczonych przez powódź. P. wojewoda, uczestnicząc wielokrotnie w dyskusji, udzielił starostom szczegółowych wskazówek co do sposobów pomocy ludności. Kredyty rządowe będą starostom przez p. wojewodę przekazane natychmiast po wyasygnowaniu ich przez rząd centralny ew. z zaliczek, których udzielił ma Państwowy Bank Rolny. Tak samo asygnowane będą starostom niezwłocznie kwoty, zbierane przez Komitet Obywatelski.

Obecni na konferencji przedstawiciele urzędów niezespolonych deklarowali pomoc w naturze. I tak Dyrekcja Lasów i Dóbr Państwowych będzie mogła odstąpić około 500 festmetrów budulca bezpłatnie, a 5 tysięcy festmetrów sprzedać na kredyt półtoraroczny. Mieszkańcy, poszkodowani przez powódź, uzyskają prawo wypasu bydła w lasach państwowych. Państwowy Bank Rolny zorganizuje pomoc w postaci pożyczek siewnych i rozesłał już do wszystkich kas komunalnych w gminach i powiatach pisma z przyznaniem ulg przy spłatach kredytów siewnych. Przedyskutowano również wszelkie możliwości co do ulg w podatkach samorządowych, gminnych i państwowych dla miejscowości, które zostały przez powódź zniszczone. Państwowy Bank Rolny ofiarował już na powódź dwa wagony nitrofosfatu wartości 10 tysięcy złotych.

Reasumując wyniki konferencji p. wojewoda podkreślił, że w pierwszej linii samorządy muszą wywiązać konsekwencje w stosunku do ludności na swoim terenie, następnie ponieważ zasiewy muszą być uskutecznione do końca maja, p. wojewoda zaznaczył, iż dołoży wszelkich wysiłków ażeby na podstawie umotywowanych wniosków starostów uzyskać kredyty rządowe. Zarazem społeczeństwo przez komitety obywatelskie będzie musiało uczynić wysiłek pośpieszenia Wileńszczyźnie z jak najwydatniejszą pomocą. W ten sposób choć w części uda się powetować straty, wyrządzone przez powódź i ulżyć niedoli ludności.

### Falszywa pogłoska o ambasadorze Chłapowskim.

Ze źródeł urzędowych „Iskra” donosi, że wiadomość jakoby ambasador Rzpłitej w Paryżu Chłapowski miał podać się do dymisji i jakoby ta dymisja została przyjęta nie odpowiada prawdzie.

Ambasador Chłapowski w czasie swego ostatniego pobytu w Warszawie prosił takiej nie zgłaszać i pozostaje on nadal na swem dotychczasowym stanowisku.

## Wybory prezydenta we Francji.

Trzynasty prezydent Francji obrany 13 maja.

Pierwszym prezydentem Francji po upadku cesarstwa był *Adolf Thiers*, historyk i parlamentarzysta, były legitymista, wybrany 31 sierpnia 1871 r. dzięki silnemu poparciu monarchistów. Ponięwał Thiers po wybraniu stał się lojalnym republikaninem, partia, która go na to wysokie stanowisko wyniosła, musiała prezydenta po 2 latach do podania się do dymisji. Jego następcą został marszałek *Mac Mahon*, forytujący wyrażnie monarchistów, który jednak także ustąpił przed upływem mandatu. Trzecim prezydentem był republikanin *Jules Grevy*, z zawodu adwokat a zarazem prezes Izby Deputowanych. Grevy miał zadanie ułatwione, ponieważ w roku 1881 w Izbie zasiadało już tylko 85 monarchistów a 400 republikanów.

Gdy w roku 1887 nadszedł moment nowych wyborów największe szanse miał *Jules Ferry*, inicjator polityki kolonialnej Francji. Jednakże za sprawą Clemenceau, który cieszył się już wtedy dużą popularnością, wybrano kandydata — *Sadi Carnota*. Czwarty prezydent został zamordowany na krótko przed ukończeniem siedmioletnia. Spuściznę po nim objął *Ferdinand*. Izby Deputowanych *K. Perier*, który reprezentował stery finansowe i przemysł. Ponięwał opierając się na tej sterze, naraził się wszystkim innym warstwom społecznym, zmuszony był w sześć miesięcy po swoim obiorze opuścić pałac Elizejski, pozostawiając władzę *Feliksowi Faure*. Szósty prezydent zmarł w roku 1899 na atak serca.

Trzej następni prezydenci pozostali na swym stanowisku aż do upływu mandatów. Byli to: cichy ogólnie poważany *Loubet*, który zmarł niedawno, doczekawszy się lat dziewięćdziesięciu, jeden z najpopularniejszych prezydentów „ojciec” *Fallieres* i *Raymond Poincare*.

W roku 1920 został wybrany *Pawel Deschanel*, przewodniczący Izby Deputowanych który jednak po ośmiu miesiącach wskutek choroby ustąpił miejsca *Aleksandrowi Millerand*. Millerand zawiązał swój wybór prawicy parlamentarnej, którą potem przez cały czas swojej kandydatury popierał. Skoro więc wybory w dniu 11 maja 1924 roku przyniosły zwycięstwo partii lewicowej, stanowisko Milleranda zostało mocno zachwiane i trzy lata przed upływem mandatu musiał się poddać do dymisji.

Ostatnim z dwunastu prezydentów jest *Gaston Doumergue*, prezes Senatu, który zapisał się ostatnio, jako gorący przeciwnik rewizjonistycznej polityki Niemiec. Trzynastego maja rozstrzygnęły się losy trzynastego prezydenta.

### Przed sesją komisji studjów nad unją europejską.

W dniu 15 b. m. zbierze się w Genewie III-cia sesja komisji studjów nad Unją Europejską. Termin posiedzenia komisji, wyznaczony był początkowo na 5 maja, został jednak przesunięty na czas po wyborach prezydenta Francji. W ten sposób sesja komisji Europejskiej została wtąciwie skrócona do 2 dni, t. j. 15 i 16 maja, ponieważ 17 maja wypadła niedziela, 18 zaś rozpocznie się 63 sesja Rady Ligi Narodów.

Pożytywnych wyników obecnej sesji komisji studjów europejskich oczekiwać nie należy, albowiem w tak krótkim czasie żadnej konkretnej pracy komisja studjów wykonać nie będzie mogła.

Porządek dzienny obecnej sesji komisji studjów przewiduje raport komitetu organizacyjnego o ukończeniu się, organizacji i metodach pracy komisji studjów, oraz dyskusję nad sprawami ekonomicznymi, a w szczególności nad światowym kryzysem ekonomicznym, która to sprawa interesuje wszystkie państwa europejskie. Będzie też rozważana na komisji studjów sprawa rezultatów prac przedsięwziętych przez organizacje ekonomiczne i finansowe Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy na temat światowej depresji gospodarczej i bezrobocia, komisja zastanowi się również nad wynikami prac ostatnich konferencji międzynarodowych, dotyczących zrytu zbroń oraz kredytów rolniczych; rozważane będą wreszcie przez komisję sprawy związane z konwencją handlową o rozejmie celnym z roku 1930 i t. d.

Z ramienia Polski na posiedzeniu komisji studjów europejskich weźmie udział delegacja na sesję Rady Ligi Narodów z ministrem spraw zagranicznych p. A. Zaleskim na czele.

Zgodnie z decyzją powziętą w styczniu r. b. w obradach komisji studjów europejskich nad sprawami gospodarczymi wezmą udział rządu Islandji, Turcji i Z. S. S. R.

### Dalszy spadek bezrobocia.

Tel. od własn. koresp. z Warsz.

Według danych Państwowego Urzędu Pośredniczący Pracy, liczba bezrobotnych w Polsce w dn. 9 maja wynosiła 346.001 osób, co w porównaniu ze stanem z dn. 2 maja, wykazuje dalszy spadek bezrobotnych o 9 tys. 101 osobę.

## Wybrany został Doumer — Briand wycofał swą kandydaturę.

WERSAL. (Pat). W dn. 13 maja r. b. o godzinie 14-ej przewodniczący Senatu dokonał otwarcia Zgromadzenia Narodowego. Głosowanie rozpoczęło się o godzinie 14 min. 10. Poprzedził je incydent, wywołany przez komunistę *Duclos*, który domagał się głosu. Socjaliści, gwałtownie protestując przeciwko wystąpieniu *Duclos*, rzucili się na komunistów tak, że musieli interweniować woźni. Komuniści, zorientowawszy się o bezcelowości ich akcji, uspokoił się niebawem.

Po pierwszym głosowaniu Zgromadzenia Narodowego, w którym absolutna większość wynosiła 449 głosów, Doumer otrzymał 442 głosy, Briand 401 głosów, Hennessy 15 głosów, Cachin 10 głosów, Doumergue 7 głosów, Roelin 6 głosów, Lebrun 4 głosy, Painlewe 2 głosy, Maginot, Steeg i Renaudel — każdy po jednym głosie. Wobec takiego wyniku nastąpiło powtórne głosowanie.

PARYŻ. 13. V. (Pat). Godz. 19 min. 30. Briand przed drugim głosowaniem wycofał swą kandydaturę. W czwartek 14 b. m. rano udaje się on do Genewy.

PARYŻ. 13. V. (Pat). Zgromadzenie Narodowe wybrało prezydentem republiki francuskiej dotychczasowego prezesa Senatu Doumera 556 głosami. Drugi kandydat sen. Marraud otrzymał 330 głosów.

### Pawel Doumer.

Pawel Doumer urodził się 22 marca 1857 r. w Aurillac (Cantal). Z początku uprawiał publicystykę, następnie przeszedł do polityki i został obrany w 1888 r. deputowanym z departamentu Aisne. Od r. 1912 zasiada w Senacie, jako przedstawiciel Korsyki. W gabinecie Bourgeois (1895/96, sprawował Doumer urząd ministra finansów. Zyskał sobie reputację dobrego i surowego administratora na stanowisku general-gubernatora Indochin.

### Niemcy o wyborach.

BERLIN. 13.V. (Pat). Wyniki wyborów prezydenta Francji oczekiwano w godzinach popołudniowych z gorączkowym zainteresowaniem. Większość prasy niemieckiej oceniła optymistycznie szanse Brianda. Wiadomość o wycofaniu jego kandydatury wywarła niezwykle silne wrażenie.

Dzienniki demokratyczne w wydaniach wieczornych dają wyraz swojemu rozczarowaniu z powodu upadku kandydatury francuskiego ministra spraw zagranicznych.

„Vossische Zeitg” w depeszy z Paryża wspomina o możliwości dymisji Brianda, uważając, że obecnie już nazwać można dzień ten czarnym dniem polityki francuskiej.

## Narady w łonie rządu budzą rozmaite pogłoski.

Są one bezpodstawne, bo przebieg narad otoczony jest tajemnicą.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wezorem rano powrócił ze Sztokholmu do Warszawy min. Skarbu p. Ignacy Matuszewski, który wyjechał do Szwecji, by przeprowadzić rokowania z dzierżawcą monopolu zapalczanego w Polsce znanym finansistą Kreugerem w sprawie przyspieszenia wpłaty do skarbu państwa transzy z pożyczki zapalczanej. Ponadto w kołach finansowych utrzymują, że min. Matuszewski przeprowadził rozmowę z p. Kreugerem, dotyczącą ewentualnego dalszego finansowania potrzebnych inwestycji w Polsce. Natychmiast po powrocie do Warszawy p. min. Matuszewski objął urzędowanie i odbył konferencję z podsekretarzami stanu Kocem i Grodyńskim.

Przed południem w Prezydium Rady Ministrów odbyła się narada premjera Sławka z min. Matuszewskim i wicemin. Kocem.

W związku z przedwczorajszą naradą z Marszałkiem Piłsudskim oraz ostatnimi konferencjami p. premjera z członkami rządu a w szczególności z wezorem naradę konferencję

z min. Matuszewskim, w kołach stołicznych rozszedł się cały szereg różnorodnych pogłosek, dotyczących sytuacji bieżącej. Po pierwsze pogłoski te dotyczą zwołania sesji nadzwyczajnej ciała ustawodawczego, jej terminu, oraz programu pracy, dalej utrzymują, że ostatnie narady związane były ze sprawą cofnięcia 15-procentowego podatku drożyznianego do uposażenia funkcjonariuszy państwowych, wreszcie wśród pogłosek tych, jak zazwyczaj w takich okolicznościach, nie brak i plotek o możliwości pewnych zmian w gabinecie ministrów.

Wedle informacji, jakie zdołaliśmy zebrać u czynników miarodajnych, pogłoski te są niezgodne z istotnym stanem rzeczy. Przebieg narad p. premjera Sławka z ministrami oraz konferencji p. Marszałka Piłsudskiego trzymany jest w tajemnicy i oprócz osób zainteresowanych wyniki ich nikt nie zna. Dlatego też wysnuwanie jakichkolwiek wniosków z tych narad jest conajmniej przedwczesne.

### Ulgi kolejowe dla wojskowych.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wobec wiadomości, jakie się ukazały w jeden zbiór praw będzie posiadanych i prowincjonalnych o przyznaniu daleko idących ulg kolejowych przez Min. Kom. oficerom służby czynnej oraz ich rodzinom, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że przyznanie

takich ulg nie jest jeszcze rzeczą przesądzoną. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje między min. Komunikacji, Skarbu i Spraw Wojsk., od wyniku których zależeć będzie przyznanie ulg dla wojskowych czynnej służby.

## WIADOMOŚCI z KOWNA

ZAJŚCIE W BAZYLICE KOWIEŃSKIEJ.

Ubiegłej niedzieli 10 b. m. w bazylice kowieńskiej po ukończeniu kazania ks. Dagilis zwrócił się do zgromadzonych w kościele z prośbą, by od poniedziałku, czyli w dniu Krzyżowej, wszyscy wierni zanosili modły za tych kilku księży i studentów, którzy w łącznym tygodniu będą sądzeni przez Sąd Wojenny za to, że podnieśli głos przeciwko prześladowaniu katolików. Jeżeli oskarżeni zostaną ukarani, ks. Dagilis prosił wiernych, by się modlili o udzielenie im przez Boga siły, potrzebnej do zniesienia tego ciosu.

Na to odezwanie się ks. Dagilisa ks. Joczus, zasiadający w konfesjonale, powstał ze swego miejsca i zwrócił się do wiernych z prośbą, by zanosili modły i prosili Boga, aby Sąd Wojenny stosownie ukarał wymienionych księży i studentów, a to za szerzenie w kościołach agitacji przeciw rządowi. Następnie ks. Joczus oświadczył pobóznym, iż ci księża, którzy nie agituja przeciwko rządowi i nie posługują się kościołami w celach politycznych, wcale nie ulegają żadnym karom.

Zgromadzeni ołczyli ks. Joczusa, słuchając jego słów, na co ks. Dagilis zażądał „Anioł Pański”.

### ROZSZERZENIE GRANIC KOWNA.

W związku z wyborami do samorządów, granice Kowna zostały znacznie rozszerzone i obejmują obecnie nie tylko przedmieścia, lecz i szeregi polskich wsi. Wskutek rozszerzenia granic Kowna miastu przybyło 22.000 mieszkańców.

### Nieprawdziwe pogłoski o projekcie przedłużenia czasu pracy w handlu.

Ostatnio pojawiły się w prasie pogłoski o rzekomo zamierzonym projekcie nowelizacji ustawy o czasie pracy w handlu i odpoczynku niedzielnym w kierunku zezwolenia na zatrudnianie w handlu w dzień powszednie ponad 8 godzin i zniesienia zakazu handlu w niedziele i dzień świąteczny.

Ze źródeł najbardziej miarodajnych dowiadujemy się, że pogłoski te są najzupełniej bezpodstawne. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, do którego kompetencji należy ustawodawstwo społeczne, nie opracowało ani nie opracowuje żadnych projektów nowelizacji w tej dziedzinie.

### Otwarcie wystawy jugosłowiańskiej.

WARSZAWA. 13.V. (Pat) W dniu 13 b. m. o godz. 12-ej w południe, w sali Stowarzyszenia Techników, nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy grafik, diagramów i fotografii, obrazujących rozwój królestwa Jugosławii od jego powstania do dnia dzisiejszego. Wystawa została najpierw otwarta w Genewie podczas XI sesji Ligi Narodów, później urzędowa została w Pradze, Bernie, Bratysławie i Poznaniu.



**Gloria**

znane ze swej  
dobroci  
polskie ostrze  
do golenia

odznaczone medalami w kraju i zagranicą  
**WSZĘDZIE DO NABYCIA.**

**POSZUKUJĘ POSADY  
RZĄDCY DOMU**

w domach rządowych lub prywatnych.  
Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe  
oferty proszę nadsyłać do Redakcji  
„Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 67871  
dla W. S.

### Giełda warszawska z dn. 13.V. b. r.

| WALUTY I DEWIZY:                                 |                      |
|--------------------------------------------------|----------------------|
| Dolary . . . . .                                 | 8,91—8,93—8,99       |
| Beigja . . . . .                                 | 124,12—124,40—123,81 |
| Gdańsk . . . . .                                 | 173,40—173,83—173,97 |
| Holandja . . . . .                               | 358,45—359,83—357,7  |
| Kopenhaga . . . . .                              | 238,87—239,47—238,27 |
| Londyn . . . . .                                 | 43,39—43,50—43,28    |
| Nowy York . . . . .                              | 8,919—8,939—8,899    |
| Nowy York kabel . . . . .                        | 8,926—8,946—8,916    |
| Paryż . . . . .                                  | 34,92—35,01—34,83    |
| Stokholm . . . . .                               | 239,20—239,80—238,60 |
| Szwajcaria . . . . .                             | 175,95—172,41—171,55 |
| Wiedeń . . . . .                                 | 125,47—125,78—125,16 |
| Włochy w obr. prym. . . . .                      | 45,72—46,84—46,60    |
| Berlin w obr. prym. . . . .                      | 212,66               |
| PAPIERY PROCENTOWE:                              |                      |
| 5% Konwersyjna . . . . .                         | 47,85                |
| 8% dolarowa . . . . .                            | 72,50                |
| 5% kolejowa . . . . .                            | 45,50                |
| 7% Stabilizacyjna . . . . .                      | 80,00                |
| 8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K. . . . . | 82,25                |
| 7% ziemskie dolarowe . . . . .                   | 72,50                |
| 5% warszawskie . . . . .                         | 57,75—58,00          |
| 8% warszawskie . . . . .                         | 73,50—74,00          |
| 5% Łódź . . . . .                                | 68,25—68,50          |
| 8% Piotrkowa . . . . .                           | 64,25                |
| 6% Obl. poz. konw. m. Warsz. 819 em. . . . .     | 49,0                 |
| A K C J E:                                       |                      |
| Bank Handlowy . . . . .                          | 100,00               |
| Bank Polski . . . . .                            | 125,00—127,00        |
| Zachodni . . . . .                               | 57,00—60,00          |
| Częstołec . . . . .                              | 27,25                |
| Okier . . . . .                                  | 26,25                |
| Lilpop . . . . .                                 | 20,50—20,75          |

## Silne lotnictwo to potęga Państwa



## PRZEZ RADJO.

(Głos z Warszawy).

Niedziela. Siedzę sam w domu. Nie wychodzę. Oczekuję godziny 2 min. 20. O tej porze, według zapowiedzi Pol. Radia, transmitowany ma być śpiew chóralny z Wilna. Konieczność usłyszeć pieśń, płynącą z tego odległego, a tak bliskiego sercu miasta.

Nareszcie!.. Doczekałem się. Speakerka wileńska zapowiada występ chóru nauczycielskiego pod batutą p. Gawrońskiej. Po chwili zabrzmiały akordy świętego zespołu. Bez przesady powiedzieć można, iż należy on do najlepszych, istniejących w Polsce, grup śpiewaczych. Jaka harmonia, co za dobór głosów!.. Niekiedy wprost nadają się do popisów solowych.

A jednak, nie bacząc na te walory artystyczne, oczekiwany koncert sprawił mi zawód. Bo kiedy zapowiedziano wykonanie pieśni ludowych, spodziewałem się usłyszeć coś charakterystycznego dla Wileńszczyzny, coś, co mi ten kraj mocno przypomni. Tymczasem coś usłyszałem?.. Oherki, krakowiaki, gaiki — gdzieś od Kujaw, od Sandomierza — motywy dające się wszędzie słyszeć, tylko właśnie najmniej w Wileńszczyźnie. Niezależnie od mojego osobistego zawodu, doznałem wrażenia przykrego i z innego względu. Zdawało mi się, że tak doskonała siła, jak p. Gawrońska, pracując nad uniezyskaniem środowiska, w którym żyje, winna przedewszystkiem kultywować lokalną twórczość ludową; miejscową pieśń podnosić na wyżyny artystyczne. Byłoby to zadanie istotnie cywilizacyjne, robota ciekawa, oryginalna, twórcza. Produkcje zaś piosenek, nie będących wyrazem duszy — że tak powiem — „tutejszej”, nie dających wyobrażenia o temperamencie ludu wileńskiego, to praca wprawdzie artystyczna, ale pozbawiona znaczenia społecznego. Jeżeli ją nawet uważać za jeden ze sposobów polszczenia t. zw. Kresów, to wątpię, by osiągało się tą drogą zamierzony cel. Dziś gramofony rozniósł po rozmaitych kątach walce, tanga, fox-trot; popularyzując wszędzie melodie obce, dalekie... A przecież żadnego to nie ma wpływu na twórczość lokalną. Ta ostatnia zawsze będzie wyśpiewywała hóle i radości po miejscowemu, wedle nastrojów, stwarzanych przez tę, a nie inną przyrodę, ten, a nie inny kraj.

braz... Chłop z pod Krakowa, choćby nie wiem jak był osłuchany z tańcami hiszpańskimi, motywy ich może tylko parodjować, imitować, ale w ich duchu nigdy treści swego „ja” nie wypowie.

Jestem zdania, że jeżeli rozgłośnia wileńska zapowiada pieśni ludowe, to powinna dawać melodie, śpiewane nie pod Krakowem, pod Warszawą, pod Włocławkiem, ale — pod Wilnem.

Byłoby to pożądane i z tego jeszcze względu (poza kultywowaniem motywów lokalnych), że przyczyniłoby się do przewyciężenia panującej w Warszawie i w innych miastach polskich ignoracji na punkcie spraw Wilna i Wileńszczyzny. Przecież najwyższy czas, by już zaczęło orjentować się w różnicach, zachodzących między Polską rdenną, a krajem, stanowiącym część dawnego W. Ks. Litewskiego.

Gdy warszawski radio-abonent słyszy, jak mu z Wilna „naśpiewują” mazury, krakowiaki, obertasy, i jeszcze z charakterystycznymi akcentami mazurskiej lub krakowskiej gwary — czyż nie jest to utrwalaniem złudzeń, jakoby na obszarach Rplitej, od Zbyszyna po Stołpcę, jeden i ten sam lud siedział a wszelkie odrębności stanowiły jedynie wymysł wrogiej nam intrygi?

Te kujawiaki i gaiki, rozbrzmiewające z Wilna — po zapowiedzi pieśni ludowych, to poprostu fałszowanie prawdy.

I myślę się ci, którzy sądzą, że tą drogą „Kresy” zbliżą się do reszty Polski. Wprost przeciwnie. Tylko znajomość rzeczywistości daje podstawę prawdziwemu zbliżeniu. Złudzenia i okłamywanie siebie samych bywają przyczyną zawodów, nieporozumień, kwasów.

Radio satnowi tak cudowne narzędzie wzajemnego poznawania się narodów, plemion, szczepów, że niewłaściwe jego wyzyskiwanie jest poważnym błędem. Wilno, gdy się wypowiada przez radio, powinno być sobą. Przedewszystkiem sobą; nie Krakowem, nie Poznaniem, tylko Wilnem.

Wówczas ci, co go nie widzieli, zaczęli właściwego o nim nabierać pojęcia, a ci, co je znają i kochają, doznają wzruszeń, utrwalających w ich sercach te uczucia.

Benedykt Hertz.

### Rękawiczki

skórkowe i letnie najmodniejszych odmian  
p o l e c a

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA**  
Franciszka Frliczki Zamkowa 9, tel. 6-46.

„Kto szybko daje, ten dwa razy daje — głód i nędza nie czeka”.

Konto P. K. O. Nr 82100.

**Czy bóle nerwowe i migrena są uleczalne?**  
Również dla reumatyków bardzo ciekawe!

Poniżej podajemy treść listu p. B. Bratowskiego, Lwów, Rzesza Polska jak następuje. Od dłuższego czasu cierpiełem na dolegliwości, wprost nie do zniesienia bóle głowy, które lekarze określili jako chroniczną migrenę. Zżywałem wiele środków leczniczych bez trwałego skutku. Wreszcie wypróbowałem tabletki Togalu, o którego zbawie działaniu, przypadkowo wyczytałem w gazetach. I rzeczywiście po zażyciu tabletek Togalu uporczywe bóle głowy znikły i już od trzech miesięcy czuję się zupełnie zdrowym. Podobne doświadczenie poczyniło wiele tysięcy cierpiących, którzy zażywali tabletki Togal przy reumatyzmie, podagrze, rwań w stawach, przebiegniach, bólach nerwowych i głowy, jak również pokrewnych dolegliwościach. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu tabletek Togalu częstokroć nadszperkujące pomyślne rezultaty. Tabletki Togal nie tylko usmierzają natychmiast bóle, lecz w naturalny sposób usuwają pierwotną chorobotwórcę. A więc zwalczają w zarodku te niedomagania i jest nieskończenie wiele serek i innych organów. Przecież 6000 orzeczeń lekarskich. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie we własnym interesie tylko tabletki Togal — nie ma bowiem nic lepszego. We wszystkich aptekach.

Wówczas ci, co go nie widzieli, zaczęli właściwego o nim nabierać pojęcia, a ci, co je znają i kochają, doznają wzruszeń, utrwalających w ich sercach te uczucia.

Wówczas ci, co go nie widzieli, zaczęli właściwego o nim nabierać pojęcia, a ci, co je znają i kochają, doznają wzruszeń, utrwalających w ich sercach te uczucia.

Wówczas ci, co go nie widzieli, zaczęli właściwego o nim nabierać pojęcia, a ci, co je znają i kochają, doznają wzruszeń, utrwalających w ich sercach te uczucia.

## Projekt wydania zbioru wszystkich ustaw.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w łonie rządu powstał projekt zebrania wszystkich ustaw obowiązujących na terenie państwa polskiego w jednym urzędowym zbiorze praw. Przepisy, zawarte w tym zbiorze, mają być podane w tekstach jednolitych z uwzględnieniem wszystkich zmian, którym uległy od chwili wydania po dzień 1-go stycznia 1931 r.

## Delegacja ukraińska do Genewy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj wieczorem wyjechali do Genewy przedstawiciele ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej w osobach posłanki Rudnickiej oraz posła Oleśnickiego. Jak słychać zamierzają oni poczynić na terenie Genewy sta-

rania, aby zgłoszone przez Ukraińców skargi, w sprawie pacyfikacji Małopolski Wschodniej, dostały się na porządek dzienny obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

## Zabójstwo ucznia na tle politycznym.

LWÓW 13.V. Pat. — Jak donosi prasa, wczoraj o godz. 21.15 na ulicy Królowej Jadwigi nieznani sprawcy dwoma strzałami z rewolweru zabili Bogdana Kazanowskiego, ucznia 8 kl. 9-go gimnazjum państwowego.

Sprawcy zamachu zbiegli. Istnieje podejrzenie, że zamach ten ma tło polityczne. Kazanowski bowiem przed dwoma laty wystąpił z gimnazjum ukraińskiego i uczęszczał do szkoły polskiej. Śledztwo w toku.

## Reorganizacja systemu handlu w Rosji Sow.

MOSKWA. 13.V. (Pat.) Ukazało się rozporządzenie, podpisanie przez Motowa i Stalina w sprawie reorganizacji dotychczasowego systemu handlu w Rosji sowieckiej. W myśl tego rozporządzenia przeprowadzony ma być rozdział pomiędzy instytucjami handlowymi o charakterze czysto państwowym, jak trusty, „objednienija”, a ko-

operatywami. Rozporządzenie znosi warowym, zaleca utrzymanie dotychczas w niektórych dzienkach stolecznych rygorów i ogranicza je tylko w stosunku do niektórych kategorii towarów, jakich brak odczuwa się jeszcze obecnie na rynku. We wszystkich większych miastach mają być otwarte nowe sklepy spożywcze.

## Wielki pożar fabryki.

Łódź 13.V. Pat. — Wczoraj późno wieczorem wybuchł groźny pożar w zabudowaniach fabrycznych przy ulicy Pomorskiej 115. Przybyło 11 oddziałów straży pożarnej. W płomieniach stanęła fabryka zakładów przemysłowych Hanemana i Powodowskiego.

Pożar wybuchł w magazynach surowców, skąd mimo usilnych starań ugaszenia ogień przyniósł się na sąsiednie zabudowania fabryczne. Pastwa płomieni padła wielka ilość nagromadzonych surowców i gotowego towaru.

## DRUSKIENIKI Z DROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn.  
na zasadach zdrojowisk państwowych.

## KAPIELE SOLANKOWE KWASOWEŁOWE BOROWINOWE

NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI

HYDROPAZJA—ELEKTROTERAPIA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE.

PLAŻA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMENSKIEJ.

SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOKÓŃSTWO — GRZYBOBRANIE

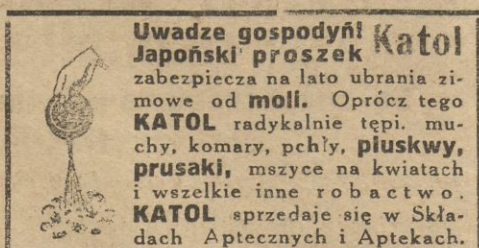
WYCIEKI BLIŻSZE DALSZE DO MAŁOWNICZYCH OKOLIC

ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY

ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANI!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.



Uwaga! Uważajcie! Katol

Japoński proszek

zabezpieczający lato ubrania

z mody od mody. Oprócz tego

KATOL radycznie tepla

muchy, komary, pchły, pluskwy,

prusaków, mszyc na kwiatkach

i wszelkie inne robactwo.

KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.

## Opinia niemiecka niezadowolona jest ze stanowiska Litwy.

„Berl. Tag.” omawia w artykule wstępny zatarg niemiecko-litewski. Piszac o ostatnich wydaleniach obywateli niemieckich z kraju Kłaj-

## Wrzenie w Hiszpanji.

### Antyreligijne wystąpienia.

MADRYT 13.V. Pat. — W Grenadzie podpalono kościół Jezuitów i dom należący do dziennika „Gazeta”. Po południu został ogłoszony stan wojenny. W Alicante doszło do rozruchów, które jednakże szybko sithumiono. W Kadyksie ogień ogarnął ponownie miejscowy klasztor. W czasie starcia z policją jedna osoba została zabita.

W Arcos della Frontera podpalono kościół Salezjanów. Donoszą z Irun, że leźni duchowni, przybywający z różnych stron Hiszpanji, przekradają się przez granicę. Między innymi w ciągu popołudnia przekroczył granicę, udając się do Francji, prymas Hiszpanji.

W Salamance i Saragocie duchowni szukają schronienia u prywatnych osób. W prowincjach południowych, jak Almerji, Maladze, Kadyksie, Sewilli, do osób prywatnych przybywają zakonnicy z zamiarem udania się następnie zagranicę.

Donoszą z Kordoby, że wybuchł tam strajk generalny. Wszystkie sklepy są zamknięte. Wojsko zajęło punkty strategiczne miasta. Po ulicach krążą patroli kawalerji.

Rozgrywane są w Hiszpanji wypadki wprowadziły ludność w konsternację.

MADRYT 13.V. Pat. — W Grenadzie pożary klasztorów trwają w dalszym ciągu. W Andaluzji wrogie nastroje ludności w stosunku do duchowieństwa jest energicznie wyzyskiwany dla celów propagandowych. W Kordobie doszło do starcia pomiędzy

### Zajścia sprowokowali monarchiści.

GENEWA. 13.V. (Pat.) Hiszpański minister spraw zagranicznych Lerroux, który przybył do Genewy jako delegat Hiszpanji na sesję konferencji europejskiej oraz na sesję Rady Ligi Narodów, przyjął w dniu 13 b. m. przedstawicieli prasy międzynarodowej. Podczas rozmowy z dziennikarzami minister zaznaczył, że godne ubolewania zajścia, jakie w ostatnich dniach miały miejsce w Madrycie i na prowincji, były spowodowane pro-

### Aresztowanie przewodniczącego koła monarchistów.

MADRYT 13.V. (Pat.) Policja aresztowała przewodniczącego koła monarchistów hr. Gamazo.

### W Barcelonie spokój.

BARCELONA. 13.V. (Pat.) Panuje tu zupełny spokój. Zajścia madryckie nie znalazły tu echa. Jak przypusz-

czają, koła syndikalistyczne wrogię są wszelkim ruchom antyreligijnym.

pedzkiego, zauważa dziennik, iż nie chodzi tu o oddzielne wypadki, lecz o cały ich szereg, który bez wątpienia stałby się większy, gdyby się wzburzenie w Niemczech z powodu ostatnich wydań zmniejszyło. Litwa prowadzi przeciwko krajowi Kłajpedzkie mu i mieszkającym w nim Niemcom politykę mładości i rozszepiania.

Podobnie, jak „Mem. Dampfboot”, podkreśla dziennik, iż wydalenia sprzeciwiają się litewsko-niemieckiej umowie handlowej, która zdaniem pisma, jest bardziej korzystna dla Litwy, niż dla Niemiec. Regulowanie pobytu obywateli w kraju Kłajpedzkim ma być, według statutu, sprawą rozstrzygającą przez władze autonomiczne.

W końcowym ustępie wywodzi dziennik, co następuje:

Podobnie jak nie może być zalecania na również w stosunku do Litwy, propagowana przez niemieckie radykalne partie prawicowe, polityka przemocy, nie można się zadawać stałym wyrażaniem nadziei, iż ze względu na własne interesy będzie Litwa wykonywała istniejące umowy. Nietylko nad

wykonaniem ich przechodzi Litwa do porządku dziennego, lecz czysto platoniczne metody, które zazwyczaj były odpowiedzią na konkretne litewskie pogwałcenia umowy, umacniają Litwę w przekonaniu, iż Niemcy konieczni potrzebują Litwy jako „przeciwwagi przeciwko Polsce” i w związku z tem nigdy ze strony Niemiec nie dojdzie do kroków energicznych.

Dalszym skutkiem tego jest, iż urzędowe osoby i dzienniki półurzędowe, nie mówią już o innych pismach i stronnictwach, nie stojących u steru władzy, przemawiają do Niemiec takim tonem, który inne państwa już dawno by sobie wyprosiły.

Gdy, jak się podaje, litewskie półurzędowe pismo pisze, iż w pewnych okolicznościach mogłaby się w Litwie stać przedmiotem dyskusji kwestja przynależności Prus Wschodnich do Niemiec, to należy uznać, iż już istotnie miara została przebrana.

Ze strony niemieckiej też nie może być zalecany ostry rozkazujący ton. Ale ustepliwosć powinna mieć również swą miarę, o ile chodzi, by miała powodzenie.

## Park miejski Wilna.

Przedwczorajsze posiedzenie miejskiej komisji ogrodowej pod przewodnictwem d-ra Maleszewskiego, szczególną mogło napawać satysfakcją każdego, kulturalniejszego, oczywiście, widza i słuchacza, któremu piękno i rozwój Wilna, leżą na sercu. Padają bowiem zdania i opinie, o tak wysokim, europejskim poziomie, wypowiedziane były poglądy, nacechowane niepowszechną kulturą i rozumną, niebanalną troską o klejnoty przyrodzone naszego miasta tak wiele o jego czarze i ozdobyńności stanowiące.

Satysfakcja owa płynęła nie tylko z samego faktu wymienionego opoziumu, ale i z milgo przeświadczenia, że sprawy te tak w dobrych są rękach, że ze spokojem można myśleć o ich losie i przyszłości. Co prawda dobór personalny zebranych tam, że wymienimy jeszcze prof. Ruszczyca, Kłosa i Limanowskiego, już a priori o charakterze dyskusji decydował, tem miłsze jednak było wrażenie z tego zebrania, że bodaj niezem nie związany z Wilnem, bawiając na naskutek zaproszenia magistratu, dyrektor plantacji miejskiej w Warszawie p. Danilewicz, w wypowiedzianym przez się na początku posiedzenia referacie, na główny temat zebrania, wypowiadał niemal słowo za słowo to, co mówią przy każdej okazji prof. Ruszczyca, Limanowskiego, czy Kłosa, czy którykolwiek inny z kompetentnych, rozumnych i kulturalnych wielbicieli piękna Wilna, bądź urodzeniem

bądź uczuciowo tylko przez długi pobyt z nim związanych.

Tematem ogólnym była sprawa regulacji parków miejskich, a w szczególności najdelikatniejsza, najtrudniejsza część jej — kwestja urządzenia wydzierżawionej na 35 lat, niedawno przez magistrat od Kurji Metropolitalnej t. zw. Altarji, mającej, aż po ulicę Holenderską oddać stanowić część integralną, wielkiego parku miejskiego, do którego będzie włączony w pierwszym rzędzie — ogród po-Bernardynski, park Żeligowski, Cieleńnik a także i góra Zamkowa (z pozostawieniem według uchwały Komisji jej ogrodzenia). Referat dyr. Danilewicza omawiał specjalnie sprawę drugą i nad nią głównie toczyła się potem dyskusja.

Prelegent specjalista w swoim zawodzie, o europejskiej kulturze i rozmachu, długoletni i doświadczony kierownik tych spraw w Warszawie postawił jedną z właściwych tezę — utrzymanie jak najstarszej części Altarji i jej sąsiedztwa w ich naturalnym pięknie. Nie do pomyślenia byłoby jakieś budowlę, gradowane czy, zwirowane aleje, ścieżki i chodniki altanki, klomby etc. Konserwacja i daleko idące ułatwienie naturze jej gospodarki, z ewent. oostrożnym przyczynianiem się do tego, pewną polityką ogrodniczą, przez możliwe wolne od jakiegokolwiek sztuczności rozpowszechnianie tam flory związanej integralnie z tamtejszym krajobrazem.

Jednym słowem chodzi o to, aby

ten teren był pięknym parkiem naturalnym, ten jego charakter trzeba pieczołowicie pielegnować.

Na ten temat potoczyła się bardzo ożywiona dyskusja. Jedną po drugiej decydowano bardzo zgodnie, często jednomyślnie przeróżne kwestje. Pewną różnicę zdań wywoływały tylko nie liczne, drobne sprawy, np. m. inn. sprawa ogrodzenia całego przejętego od Kurji przez Magistrat terenu, oraz sprawa zabezpieczenia osypujących się góry nad Wilenką. Za poniechaniem ogrodzenia przemawiał radny Stążowski, powołując się na przykłady z zachodniej Europy. Teoretycznie zgadzając się z tą ideą, w praktyce jednak, w naszych warunkach szczególnie niewykonalną — za ogrodzeniem przemawiał dr. Maleszewski. Przechylił ostatecznie na korzyść drugiej tezy, sprawę, dyr. Danilewicz powołując się na przykłady Londynu gdzie olbrzymie bo kilka tysięcy ha pow. liczące wspaniałe parki tamtejsze (Hyde-Park, Kensington-Garden i inne) są ogrodzone, jak ogrody (drugim kolczastym notabene) jest piękny skwer przed Pałacem Pokoju w Hadze.

Za zachowaniem piaszczystego zbocza przemawiał inż. Zasziłowski, jako stanowiącemu charakterystyczną cechę tego widoku. Zbiżał ten pogląd prof. Limanowski stwierdzając iż jest to sztuczne, albowiem właściwy wygląd tej sciany powinien być inny, zaś to osypisko piaszczyste jest skutkiem bądź barbarzyństwa ludzkiego, bądź działania Wilenki i pochodzi z oberwania się wierzchołka góry. Zresztą stan obecny grozi zniszczeniem całej wywności. Wniosek — zamknąć komukolwiek dostęp do tego miejsca,

pozwalając naturze samej tam ostać, co niewątpliwie, jak to twierdzi także p. Danilewicz, nastąpi w ciągu najbliższych dwóch — trzech lat. Prof. Limanowski podkreślił wielką wartość przyrodniczą lasku na zboczach nad klubem szlacheckim, alarmując wiadomością o jego niszczeniu w górnych partiach przez jakichś szkodników. Podobnie też niszczona jest przez czepianie stamtąd piasku wyniosłość zwana mogiłą Gedymina. To są kwestje niezmiernie palące, którym trzeba się zająć natychmiast.

Wywołała pewną dyskusję sprawa Klubu Szlacheckiego. Dr. Maleszewski opowiedział się przeciwko istnieniu tej instytucji na tem miejscu, jako stanowiącej pewną przeszkodę w normalnej funkcjonowaniu parku miejskiego. Bronił się dość słabo przedstawiciel Klubu. Dowiedzieli się przytem zebrani, że Klub ma kontrakt dzierżawy tego terenu od Państwa na 5 lat jeszcze. Dr. Maleszewski zapowiedział konkurencję miasta w staraniach o tę dzierżawę, od wymienionego okresu.

Następnie przystąpiono do omawiania kwestji o zasadnicznym znaczeniu t. j. do sprawy ustalenia granic parku i związanej z tem sprawy regulacji tej części miasta, ponieważ plan regulacji całego miasta jeszcze zapewne bardzo nieprędko zostanie opracowany. Zdecydowano, że dla dobra całej sprawy, aby móc uzyskać pewne sankcje prawne, trzeba jak najprędzej ustalić granice parku, równoległe jednak opracowując plan regulacji tej części miasta czyli od „gaju antokolskiego”, z częścią Zarzecza, z całym kompleksem parków i skwerów aż po Pałac Reprezentacyjny, przyczem za-

bierali głos pp. inż. Walicki i inż. Narebski określając minimum czasu potrzebnego na to jako dwa — do 5-u mies. i konieczność wstawienia odpowiednich sum do budżetu miasta.

W związku z omawianiem granic parku poruszono kwestję zaproponowania wojsku zamiany zajmowanych przez nie terenów na inne, będące w posiadaniu miasta, nierównie dla wojska dogodniejsze. Istniejące na obszarze lub w sąsiedztwie Altarji i innych parków koszar w środku miasta, były złosiłowym pomysłem zabory, który w ten sposób strzegł „blagonadzieńności” mieszkańców Wilna. Ubolewano nad niepowetowaną szkodą z punktu widzenia zachowania naturalnego piękna tego terenu, przez urządzenie tam boiska sportowego i związanej z tem niwelacji bardzo pięknej partji wzgórz.

Na szczególną uwagę zasługują pomysły prof. Ruszczyca, który na zajętych dziś przez budynki wojskowe dolnych terenach Altarji, projektuje urządzenie rodzaju muzeum etnograficznego na plenerze, wzorem słynnego szwedzkiego Skansen w Sztokholmie. Narazie niestety to jeszcze kwestja kilku lat conajmniej.

Wszystkie zdecydowane na posiedzeniu sprawy przewodniczący dr. Maleszewski ujął w formę wniosków i zapowiedział wystąpienie z nimi do Rady Miejskiej. W dyskusji stwierdzono jednak jeszcze jedną rzecz zasadniczą, że „komisja ogrodowa” nie jest organem doradczym, a wykonawczym Magistratu jak to było przed wojną także, samodzielnie rozwiązując i wykonując odpowiednie zadania.

Na zakończenie posiedzenia omawiano jeszcze parę drobnych nie zwią-

zanych z głównym tematem kwestyj, niemniej jednak ciekawych. Chodziło mianowicie o małe trawniki na ulicy Mickiewicza, Wielkiej i innych, urządzone, a barbarzyńsko niszczone przez „publiczność”, niestety bez względu na wykształcenie, wiek, płeć, wyznanie etc. Dr. Maleszewski zapisał zebranych czy wypowiedzią się za utrzymaniem tych trawników, nauczaniem publiczności oszczędzania ich, czy wolą likwidację tego. Wypowiedziano się za utrzymaniem i przedsięwzięciem jeszcze raz i może w silniejszym stopniu odpowiednich zabezpieczeń i fi zycznych i moralnych. tych ostatnich przez pewną (stosowaną niestety bezskutecznie w r. z.) propagandę. Radna p. Iwaszkiewiczowa zapytywała o los zieleni przed ratuszem. Dowiedzieliśmy się, że po gruntownym zreformowaniu go zostanie niebawem, jak wiadać, z planów p. arch. Narebskiego, b. pięknie urządzone.

Srodek wypelni poprzecinany ściągami, niski trawnik, ramy będą stanowiąły czerwonoliste drzewy, tak jednak ustawione, aby w przyszłości nie zasłaniały frontonu ratusza, który narazie został teraz wydobyty z poza dotychczasowej zastłony, zyskując na imponującym wyglądzie.

Na tem mniej więcej, to, bardzo ciekawe posiedzenie zakończono, oby

we wszystkie wnioski zostały uwieńczone jak najpełniejszym powodzeniem tego powinien życzyć sobie każdy miłujący Wilno.

S. Z. Kł.



## WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

### Zagadkowy zamach na komendanta posterunku policyjnego w Podbrodzu.

Rannego przewieziono do Wilna. Do Podbrodza wyjechała specjalna komisja śledcza.

We wtorek przed godziną 11 w nocy w Podbrodzu dokonano zagadkowego zamachu na życie komendanta miejscowego posterunku P. P. starszego posterunkowego Józefa Mitunowicza. Na przechodzącą ulicą miały dwa osobników, z których jeden uderzeniem siekiera z tyłu roztrzaskał mu czaszkę.

Padając na ziemię Mitunowicz ostatnimi siłami wydobyl rewolwer oddając strzał w kierunku uciekających zbiegów, lecz bezskutecznie.

Na odgłos strzału zbiegli się przechodnie, którzy zanieśli broczącego krwią Mitunowicza na posterunek, gdzie zaszewczy lekarz, nałożył mu opatrunki.

Za zbiegłymi sprawcami zamachu

## Porwanie przez Litwinów obywatela polskiego.

Torturowanie nieszczęśliwego więźnia.

Przed kilku dniami na terenie odcinka granicznego Ornian na pograniczu litewskim zaszła znowu wypadek porwania obywatela polskiego Antoniego Sznajdera, nie szanera Ornian. Niezwłocznie po ustaleniu tego faktu władze K. O. P. zwróciły się do władz litewskich z ostrym protestem. W sprawie tej odbyła się już polsko-litewska konferencja, na której komendant odcinka litewskiego dawał początkowo wykrętne odpowiedzi, oświadczając wreszcie iż Sznajdera nikt nie porwał, a że sam on przekroczył granicę i został przez placówki litewskie zatrzymany.

Wczoraj z rana ciężko rannego Mitunowicza przywieziono do Wilna i ulokowano w szpitalu św. Jakóba. Na wieść o zamachu na miejsce wypadku wyjechała specjalna komisja śledcza na czele z komisarzem Jastrzębskim.

Jak się dowiadujemy 2 osoby podejrzane zatrzymano. Dalsze dochodzenie w toku.

Czy pozostaje ten zamach w jakiejś styczności z dokonaniem przedtem na dworcu kolejowym w Podbrodzu zamachami bombowymi, narazie trudno określić. Niewykluczone jest wszakże, że zamachu na Mitunowicza dokonano na tle zemsty osobistej.

## Tajemnice wody.

Po dłym tytułem dali we wtorek o godzinie 17—19-ej profesorowie U. S. B. zbiorową perlekcję z docho-dem na rzecz powodzin.

„Tajemnice wody”, jakie? Tyle ich jest, nawet, dla uczonych badaczy tego potężnego żywiołu...

Rozpoczął profesor Rydzewski, mówiąc o wielkiej roli twórczej wody w rozwoju i dziejach ziemi. Jej tajemniczej, wiecznej pracy w głębinach ziemskiej skorupy, jej panowaniu w atmosferze, jej niezmiernie bogatym i pozornie skomplikowanym, a przecież tak prostym, w swojej genialnej celowości, — działaniu w życiu człowieka — i wszechświata.

Prof. Rydzewski jest przyrodnikiem miłującym swój przedmiot szczerze i głęboko, a że cechuje go przymtem znaczny połów, umie ze swego tematu wydobyc całą jego, głęboką nieraz poezję.

Drugi z kolei przemawiał prof. L. L. manowski, mówiąc o tragicznych tajemnicach zamierzonej przeszłości wód naszych, o tych dziewczynach, które co wiosnę w rozszalałych falach wezbranych rzeki topiono, dając je ni by smokowi na pożarcie. Przyszło to z nami skądś, aż z nad Efratu i Tygru może, z krajów owych ciepłarnianych kultur nad brzegami wielkich tropikalnych rzek, skądże wyszli przed dziesiątkami może tysięcy lat. Przyszło aż z nad Nilu może, w którym topiono ongi, co wiosnę, w jego wezbranych wodach całe hekatombie ofiar przeznaczonych na wzmocnienie mocy rodzajnej żywego namulę nilowego, ich przyrodzoną siłą rodną.

Ostatni przemówił prof. Schilling-Sienkiewicz, na temat roli, którą gra woda w życiu organizmów, o niezmiernym jej znaczeniu w tem życiu, które najkrócej nie może się bez niej obejść, ginąc niebawem po ustaniu jej dopływu.

Na tem ta swego rodzaju „akademja”, została zakończona. Szkoda tylko, że te bardzo ciekawe prelekcje nie miały tylu słuchaczy, na ilu zasługiwały. Wielka sala teatru na Północnej stronie była się wypelniała po brzegi, bo i cel, na który został przeznaczony dochód i sam temat prelekcji godnym był tego.

S. z. k.



## KINA I FILMY

„Ostatnia kompanja“.

(Helios)

To artysta dużej miary. Zrobić taki film, zamierzyć rzecz tak trudną i stylową i w ogóle dramatycznie — i nie chybić ani o włos — to nielada sztuka. Wydobyc z tej szarej mgły (zrobionej kapitalnie!) i utylizować ten dramat a nawet tragedję kilkunastu prostych ludzi na takich koturnach i nie wpaść w staro-teatralny ton czy zest — na to trzeba być artystą co się zowie.

Oczywiście gdy się ma przytem Konrada Veidta — zadanie jest ogromnie utrudnione. Stworzył on jako kapitan z okresu wojen napoleońskich postać, przy całej jej prostocie i niewymowności, — naprawdę posagował. Co za styl! Znakomity to artysta bez wątpliwości.

Rzecz niemiernie trudną jest wydobyc z siebie tyle i tak wysokiego patosu i nie przeciągnąć struny ani odrobinkę! Konrad Veidt dokonał tu tego w pełni. Widać, że wyjazd do Hollywood nie zaszkodził mu, nie tylko bowiem nie obniżył wśród Yankee swego poziomu, ale go nawet nieco wzmógł.

Bardzo szczęśliwym pomysłem twórców „Ostatniej kompanji” było zacierpnięcie z bogatego zasobu historii wojen okresu napoleońskiego. Obfituje on w rzeczy wspaniałe, romantyczne patosy pełne. Dzisiejsza wojna w wielkich mas ludzkich, potworności technicznych, mało daje okazji do efektownego mistwa indywidualnego. Wtedy jeszcze było na nie dość miejsca.

To też z ulgą odetchnęłam zobaczywszy na fotofach napoleońskie (epoka) mundur, sądząc poprzednio, że to znów jakiś współczesny film wojenny. Tymczasem okazał się to chef d'oeuvre stylowy co się zowie, miła niespodzianka po przedłożeniu „współczesności” w filmie. „Na zachodzie bez zmian”, w którym osiągnięto rekord tego na naj-wyższym jak dotychczas, poziomie, zresztą.

Poza niepokojące stylową oprawą i takim samem utępieniem akcji, wydobyt w tej krótkiej i prostej a heroicznej historii nie-zrównanie — nastrój. Cały czas czuje się, że śmierć fatalnej trzynastki i jej dowódcę, wszędzie. Wisi w powietrzu, czyha w każdym kącie starego wiatrak w mgłę, w bagniskach dookólnych.

Doskonała jest scena zekłknięcia się młodego ochotnika z konnym patroliem nieprzyjacielskim. Myślawicą niemała, a jak mocna! Ta śmierć w bagnie i konia i jeźdźcę! A odwrót armji pobił! A walka na grobli! Wszystko bez zarzutu. (sk)

**Dyplomowana nauczycielka**  
(absolwentka konserwatorium krakowskiego) udziela lekcji gry na fortepianie. Przyjmuje od 11—14. Suboc 6a — 7.

## Kwesta na powodzin.

W przeciągu całego dnia dzisiejszego kwestarki, członkinie wszystkich organizacyi kobiecych, sprzedawać będą znaczki, aby w ten sposób zasilić zbieranie fundusze na rzecz akcji dla powodzin. Nie ulęga najmniejszej wątpliwości, że nikt nie odmówi ofiarnym kwestarkom, składając choćby grosz dla tych, których żywioł pozbawił środków od dalszej egzystencji i dachu nad głową.

## OFIARA.

Ku uczczeniu Imienia p. Z. Paszkowskiej klasa VII-a Gimnazjum E. Orzeszkowej składa ofiarę na „powodzin” zł. 15 (złotych piętnaście).

## Próba porozumienia polsko-żydowskiego.

Jak donosi wczorajszy „Cajt”, mają się odbyć w Wilnie konferencje polsko-żydowskie, których inicjatywą podobno pochodzi ze sfer rządowych. Miejsceowa najwyższa władza administracyjna dała podobno do zrozumienia niektórym przedstawicielom społeczeństwa żydowskiego, jak adw. Czernichowowi, p. Krukowi i innym, by zetknąć się z reprezentacją wszystkich ugrupowań żydowskich i wysłuchać ich postulatów w dziedzi-

nie kulturalnej, ekonomicznej, religijnej i t. p.

Panowie Kruk i Czernichow w porozumieniu z dr. Wygodzkim ułożyli listę 26 osób, które mają być zaproszone na konferencję z przedstawicielami rządu i społeczeństwa polskiego. W związku z tem we wtorek odbyła się poufna narada owych 26 wybrańców, na której omawiano kwestję, jakie dezyderaty należy przedłożyć na projektowanej konferencji.

## Zagadkowy mord polityczny w lasu pod Wilnem.

Trup mężczyzny ze związanymi rękami i nogami w lesie majątku Leoniszki. Dwie ulotki komunistyczne w kieszeni zamordowanego. Tajemniczy znak sądu komunistycznego.

Wczoraj z rana, podczas ćwiczeń kompanji łączności 3-go pułku saperów, które odbywały się w lesie majątku Leoniszki, dzierzawionego przez syna byłego senatora d-ra Szabada, dwóch żołnierzy tejże kompanji natknęło się na polance leśnej na trupa zamordowanego mężczyzny ze związanymi rękami i nogami.

O strasznym odkryciu żołnierze natychmiast powiadomili właściciela majątku p. Szabada, który ze swej strony zaalarmował 6-ty posterunek policji.

Na miejsce wypadku niezwłocznie udało się autem trzech wywiadowców na czele z komisarzem policji. Wyjechał również na miejsce wypadku fotograf policyjny i przodownik służby śledczej z psem policyjnym „Gniewem”.

Na miejscu zbrodni.

Po przybyciu na miejsce zbrodni, funkcjonariusze policji śledczej zbadali miejsce mordu, dokonanego na małej polance leśnej, otoczonej krzakami.

Zamordowany leżał odwrócony twarzą do góry, przyczem miał związane ręce i nogi. Bliższe oględziny stwierdziły, że zabójca, ewentualnie zabójcy oddali do swej ofiary

4 strzały rewolwerowe,

dwa w piersi i dwa w głowę. Marynarkę, którą widocznie przedtem w jakimś celu zdjął, znaleziono w krzakach o kilka kroków od zwłok.

Podczas rewizji w kieszeniach zamordowanego znaleziono

dwie ulotki komunistyczne

19-toletniego Szlomy Margolisa.

Na ostatnim meldunku w ksiące paszportowej jako miejsce zamieszkania przed trzema miesiącami wskazana była ulica Szklana d. Nr. 11, m. 1.

Zagadkowe okoliczności mordu: fakt odnalezienia przy zamordowanym dwóch ulotek komunistycznych, tajemnicze przybycie Margolisa, zamieszkałego w centrum miasta, do lasu znacznie odległego od miasta, wreszcie tryb życia, który zmarły prowadził i cały szereg innych okoliczności, nie pozostawiają wątpliwości, że ma się tu do czynienia z morderstwem dokonany

na tle politycznym.

Najprawdopodobniej Margolis, będący członkiem partji komunistycznej, został przetrzyany o zdradę i wyrokiem sądu partyjnego skazany

na karę śmierci.

Członkowie, którym wykonanie wyroku powierzono, podstępnie zwabili go do lasu, gdzie zamordowali.

Bliższe zapoznania się z miejscem zbrodni świadczy, że przed dokonaniem mordu

zabójcy spokojnie rozmawiali ze swoją ofiarą,

nie przeczuwającą swego tragicznego przeznaczenia. Podczas rozmowy widocznie nagle rzucono się na niego związano i do obezwładnionego już

oddano 4 strzały.

Po dokonaniu oględzin ciała zamordowanego policja przestuchała okolicznych mieszkańców, którzy zeznali, iż we wtorek mniej więcej około godziny 8-ej wieczorem słyszeli z lasu 4 strzały rewolwerowe.

Przypuszczenie, że Margolis padł ofiarą samosądu komunistycznego, potwierdza jeszcze i ten fakt, że zamordowano go sposobem zwykłe używanym przez komunistów podczas samosądów, a mianowicie dwoma strzałami w głowę i dwoma w piersi, co jest

tajemniczym znakiem wyroku partyjnego.

Sprawców mordu narazie nie ujęto. Dalsze dochodzenie prowadzi policja z całą energją.

Kim jest zamordowany?

Zamordowany Margolis pochodzi z Brastawia. Z zawodu był ślusarzem. W Wilnie mieszkał od kilku lat. Przez dłuższy czas zamieszkiwał w charakterze sublokatora przy rodzinie Mowszowiczów (Szklana 11, m. 1). Przed trzema jednak miesiącami wymówiono mu pokój, gdyż Mowszowiczowa — właścicielka sklepu dodatków szewskich przy ulicy Dominikańskiej, powzięła podejrzenie, że jest on zaangażowany

w jakiejś konspiracyjnej pracy politycznej.

Od tego czasu Margolis mieszkał przy zaułku Literackim. Znamieniem jest, że nawet w okresach bezrobocia, które mu się często zdarzały,

nie odczuwał braku pieniędzy.

Jest to więc jeszcze jeden dowód, że musiał być czerpać z jakiejś suto wypchanej kasy. Z jakiej, należy sądzić, śledztwo wkrótce wyjaśni. (c)

## Zawieszenie w czynnościach służbowych kierownika wydziału egzekucyjnego Kasy Chorych.

Komisja ministerjalna, która prowadzi obecnie rewizję gospodarki Kas Chorych Wileńskiego Okręgu wpadła ostatnio na trop kombinacyi pieniężnych dokonywanych od dłuższego czasu przez kierownika egzekutywy Kasy Chorych w Wilnie Bednarowicza. W związku z powyższem został on zawieszony w czynnościach aż do czasu ukończenia śledztwa.

Okazało się mianowicie, że Bednarowicz przetrzymywał pieniądze które podlegały natychmiastowemu zwroćciu.

W sferach urzędniczych K. Ch. zawieszenie Bednarowicza wywołało wielką sensację.

## Komunikat harcowski

w sprawie Zjazdu Walnego Delegatów Oddziału Wileńskiego Z. H. P.

Zarząd Oddziału Wileńskiego Związku Harcerstwa Polskiego podaje do wiadomości, iż w dniach 16 i 17 maja r. b. w Wilnie odbędzie się Zjazd Walny Delegatów, według następującego porządku:

Sobota, dn. 16.V, g. 10 — konferencja opiekunów drużyn harcerskich w lokalu gimnazjum im. Zygmunta Augusta.

g. 20 — wieczornica harcerska w małej sali Pałacu Reprezentacyjnego.

Niedziela, dn. 17.V, g. 9 — Msza św. w kaplicy prywatnej Pałacu Reprezentacyjnego celebrowana przez J. E. ks. biskupa d-ra Bandurskiego, po mszy nastąpi poświęcenie sztandaru męskiej chorągwi harcerskiej.

g. 9. 45 — Dekoracja Krzyżami Zasługi ks. biskupa Bandurskiego oraz 5 harcerzy przez pana wojewodę Kiriłkisa.

g. 10 — Dekoracja Krzyżami Zasługi Wojsk Litwy Srodkowej chorągwi żeńskiej i męskiej przez gen. Żeligowskiego.

Dekoracja odbędzie się na dziedzińcu Pałacu Reprezentacyjnego.

g. 10.15 — Defilada oddziałów harcerskich na placu Napoleona.

g. 10.30 — Otwarcie Zjazdu Walnego w pierwszym terminie w małej sali Pałacu Reprezentacyjnego.

Porządek obrad:

1) Zagajenie przez przewodniczącego Zarządu Oddziału J. E. ks. biskupa Bandurskiego.

2) Powołanie Prezydium Zjazdu.

3) Powitanie i przemówienie przedstawicieli władz i organizacyi.

4) Referat „Dwudziestolecie Harcerstwa”, wygłosi naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy sędzia Antoni Olbromski.

5) Sprawozdania: Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej, Komendy Chorągwi Żeńskiej i Męskiej.

Przerwa 10-ciominutowa

6) Odczytanie wniosków zgłoszonych na zjazd i powołanie komisji.

7) Dyskusja nad złożonymi sprawozdaniami w komisjach.

8) Uchwalenie wniosków i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.

9) Wybory: Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Harcerskiego Sądu Honorowego.

10) Wolne wnioski.

## TEATR I MUZYKA

Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia, że w zrozumieniu ciężkich warunków, wywołanych ogólnym kryzysem, obniżyła znacznie ceny miejsc w obu Teatrach. Z powodu tak znacznego obniżenia cen, bilety znacznie zostały unieważnione, bilety kredytowane zaś sprzedawane są bez zniżki, po cenie nominalnej. Bilety zniżkowe akademickie ważne są po: 1.50 parter, 1.00 balkon

— Teatr Miejski na Północ. Dziś o godz. 8 m. 30 w. ukaże się doskonała komedja Molnara „Wroźka i adwokat”. Publiczność oklaskuje gorąco zarówno dowcipną i pełną humoru treść, jak i doskonałe wykonanie aktorskie całej obsady z dyr. Zelwerowiczem na czele.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8.30 w. ujrzymy pełną napięcia dramatyczną, nastrojową sztukę Andrzeja Marka „Pieśniarz Ghetta”. Arcyciekawa nowość ta, osnuta na tle prawdziwego zdarzenia, od twarda niezwykle barwnie charakter żydowskiego Wilna z przed stu lat. Fajująca treść i konsekwentne wykonanie aktorskie zapewnią szczerze długotrwałe powodzenie.

Najbliższe premiery. Praca nad przygotowaniem najbliższych premier jest w całej pełni. W Teatrze na Północu ujrzymy niebawem oryginalną sztukę Zofji Natkowskiej „Dzień jego powrotu”, poruszającą arcyceiekawą, żywotną zagadnicę.

Reżyseruje R. Wasilewski. Spodziewany jest przyjazd autorki na premierę.

W Teatrze „Lutnia” ukaże się wkrótce jedna z najlepszych lekkich komedji doby obecnej — „Córka i pięciu ojców” Somo-gyja.

— Występ lanieczny Anety Rejzer-Kaplan, w Teatrze „Lutnia”. Znakomita taneczka A. Rejzer-Kaplan wystąpi wraz z 50 uczennicami w najbliższą niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 4-ej, pp.

## RADJO

CZWARTEK, dnia 14 maja 1931 r.

10.15: Tr. nabożeństwa z Wielkiej Piekar na Śląsku. 11.58: Czas: 12.15: Poranek z Filharmonji. 14.00: Odczyty rolnicze i muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci i młodzieży. 16.10: „Pierwsze kroki — fotografia amatora” — pogad. 16.40: „Polskie udrzwisko górskie od Cieszyńa do Truskawca” — odczyt. 16.50: Melodie ludowe na cymbałach. 17.15: „Przyzywanie zgody i niezgody między ludźmi” — odczyt. 17.40: Koncert popularny. 18.30: Recital śpiewaczy Marii Didur. 19.00: „Skryżka pocztowa Nr. 149”. 19.20: Progr. na piątek i sobotę. 19.30: Słuchowisko. 20.15: Operetka „Najpiękniejsza z kobiet”. 22.15: „Od grobu Agamemnona do Akropolisu” — felj. 22.30: Kom. i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 15 maja 1931 r.

11.58: Czas. 12.05: Koncert popularny (pięty). 13.10: Kom. meteor. 15.30: Odczyt dla maturalzystów. 15.50: Lekcja francuskiego. 16.10: Kom. dla żegluga. 16.15: Program dzienny. 16.30: Koncert zyczeń (pięty). 17.15: „Arnold Bennett — mistrz realizmu w powieści angielskiej”. Odc. 17.45: Koncert. 18.45: Kom. LOPP-u. 19.00: „Szkolnictwo litewskie” — II dialog aktualny. 19.25: Program na sobotę i rozm. 19.40: Pras. dzien. radi. 20.00: Pog. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny — w przerwie „Przegląd Filmowy”. Po koncercie kom.

## NOWINKI RADJOWE.

### MUZYKA REGIONALNA.

O godz. 16.55 będziemy mieli oryginalną audycję regionalną. P. Bohdan Romanowski wykona na cymbałach szereg lutejszych, a zwłaszcza białoruskich melodji ludowych.

### SZKOLNICTWO NA LITWIE.

Od uniwersytetu kowieńskiego prowadzi naturalna droga logiczna do jego podstawy szkolnictwa na Litwie. Temu właśnie tematu będzie poświęcono następny z kolei dialog p. Marijana Beuermana z Antonim Bohdiewiczem, który odbędzie się jutro przed mikrofonem radiostacji wileńskiej.

OSTATNI PRZEGŁAD FILMOWY

POD RED. BOHDZIEWICZA.

Ku nieutulonemu żalowi właścicieli kinoteatrów w Wilnie, oraz ku jeszcze głębszemu żmierzaniu producentów polskich filmów w dniu jutrzejszym zostanie wygłoszony ostatni przegląd filmowy pod redakcją Antoniego Bohdziejewicza.

### Z FILHARMONJI.

Warto słuchać jutrzejszego koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej z udziałem Wandy Piaseckiej i uverture z „Snu nocy letniej” w programie.

### OSTRZEJENIE.

Wydział propagandowy Radiostacji Wileńskiej nie zwraca autorom rękopisów, przysyłanych bez zamówienia. Rękopisy te albo zostają przyjęte do wygłoszenia, albo według do kosa, skąd można je wydobyc tylko wyjątkowo, zasługujących na szczególne względy wypadkach.

## LIDA

+ Z działalności Polskiego Towarzystwa Neofilologicznego. Zebrania Koła w lutym i marcu poświęcono organizowaniu metodycznego kursu dla nauczycieli języków nowożytnych w szkołach powszechnych powiatu lidzkiego. Dwudniowy ten kurs, — w którym laskawie przyrzekli swój udział prezes Okręgu Wil. P. T. N. dr. Stefan Glixelli, dziekan wydziału humanistycznego U. S. B. i prof. dr. Doubek — miał obejmować oprócz wymienionych uczonych, również i prelekcje metodyczne, lekcje praktyczne wraz z pokazem pomocy naukowych, używanych w miejscowych szkołach średnich i powszechnych. Niestety, z powodów od zarządu Koła niezależnych, kurs do skutku nie doszedł. Na ostatnim zebraniu Koła w dniu 30 kwietnia omawiano sprawę lekcji praktycznych, które odbędzie się w maju i czerwcu w miejscowych szkołach średnich, a w których wezmą udział wszyscy lidzcy neofilologowie. Postawiono następnie zaobowiązać na koszt Koła dla młodzieży wszystkich szkół zagraniczne czasopisma (francuskie i niemieckie), zalecane przez władze szkolne i instruktorke ministerjalną p. W. Dewitową. Funduszu na ten cel potrzebnego ma dostarczyć publiczność odczyt p. Skrotek. „O średniowiecz. poezji rycersk. w Niemczech”, który, połączony z koncertem muzyki francuskiej i niemieckiej, odbędzie się w dniu 14 b. m. w sali Gimnazjum Państwowego. W sprawie dokształcania członków Koła należy twierdzić z zadowoleniem, iż korzystają oni z biblioteki neofilologicznej Gimnazjum Państwowego. Oprócz tego z własnych funduszy Koła zakupiono ostatnio trzy książki z dziedziny nauczania języków nowożytnych. Na wniosek p. d-ra Sonnenschejny postanowiono zaprosić jeszcze raz prezesa Okręgu prof. d-ra Stefana Glixelliego z odczytem dla członków Koła. Koło liczy 12 członków.

+ Pożary. We wsi Siemaszki powiatu szczuczynskiego wybuchł w nocy z nieustalonej dotychczas przyczyny pożar, który zniszczył zabudowania Mikołaja Siemaszki, składające się z domu mieszkalnego, stajni, chlewa, spichrza i obór. Spaliły się wszystkie narzędzia rolnicze, znajdujące się w budynkach. — Straty wynoszą około 20 tys. złotych.

+ W pow. szczuczynskim we wsi Maliniki wybuchł pożar, który strawił jeden dom mieszkalny, 5 stodół, 3 chlewy, sprzęty gospodarskie oraz konia. Ogólne straty wyniosły 7300zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

+ We wsi Misiukowszczyzna pow. szczuczynski z nieustalonej przyczyny powstał pożar, który strawił dwa domy mieszkalne wartości około 2000 zł.

+ W m-ku Ostrynne, pow. szczuczynski z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył dwa domy mieszkalne i dwa chlewy. Spaliła się kłacz ze żrebakiem i krowa. Poszkodowani Horowicz Mikołaj i Świętocha Władysław obliczają straty na 2600 złotych.

## NOWOGRÓDEK

+ Akcja odczytowa Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem. W dniu wczorajszym odbył się w sali Kino-Teatr „Pogoni” kolejny odczyt popularny, urządzony staraniem Sekcji Oświatowej Sekretariatu Województwa Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Tematem odczytu było zagadnienie turystyki. Odczyt wzbudził bardzo żywe zainteresowanie wśród słuchaczy, którzy składali się w dużej części z szoferów, zecerów i rolników.

+ Akcja pomocy powodziannom. Zawiany przez kilku dn. w Nowogródku Kom. pomocy dla powodzin rozwinął bardzo żywą działalność. Do akcji Komitetu przylączył się Sekretariat Wojewódzki Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który przekazuje na rzecz Komitetu fundusze uzyskiwane przez siebie od dłuższego czasu na rzecz biednych i bezrobotnych. W najbliższych dniach rozpoczyna się tydzień powodzin.

+ Koncert Chóru Białoruskiego. Onegdaj usłuchiwano gimnazjum Białoruskiego urzędników w Sali Strazy Ogniowej Koncert swego chóru o bardzo urozmaiconym programie. Wypelnijacą całkowicie salę publiczność zgłowała uczniom serdeczne owacje, koncert bowiem wykazał doskonale zharmonizowanie głosów, niemałą rutynę i bardzo znaczny postęp od ostatniego występu. (k)

+ Pożar mostu kolejowego



niki zupełnie zadawalające. Źródło światła w postaci zwykłego reflektora o przekroju 50 cm. znajdowało o 2,3 klm. od odbiorn. promieni infra-czerwonych, który zareagował na nie zupełnie wyraźnie. Zdaniem wynalazcy, odbiornik reaguje na promienie infra-czerwone w promieniu 3—6 klm.

Dzięki mu pożytecznym wynalazkom i-  
 losie nieszczęśliwych wypadków na morzu nie  
 wątpliwie znacznie się zmniejszy.  
 Drugim takim pożytecznym wynalazkiem,  
 aczkolwiek o mniejszym znaczeniu jest auto-  
 matyczny licznik różnów telefonicznych. Po-  
 łożony on niechybie kres dolychczasowym ta-  
 częstym nieporozumieniom i kłótniom pomię-  
 dzy abonentami telefonów a urzędnikami  
 centrali telefonicznych. Wskazaniem po-  
 krywy ruchomej łączy z numerami na a-  
 paracie telefonicznym zaczyna dzwonić dzwo-  
 nek alarmowy, a jednocześnie wewnątrz apar-  
 atu przesuwa się odpowiednia wskazówka o-  
 pewną ilość numerów. Z chwilą zawieszenia  
 słuchawki na widełkach i nacisnięcia pokrę-  
 ki w odwrotnym kierunku dzwonek alarmo-  
 wy przestaje dzwonić, zaś licznik — przesu-  
 wać wskazówkę. Omyłki są podobno wykluc-  
 zone, a zmontowanie licznika w aparacie  
 dowolnego systemu nie przedstawia żadnych

Na zakończenie tej „technicznej” pogadanki, wspomnieć muszę o jeszcze jednej innowacji, która nietylko ma może wspólnego z techniką, co z dentystką i kryminologią. Chodzi mianowicie o wysunięty przez dentystkę

Projekt dentystki wiedeńskiej wzbudził w sferach prawniczo-medycznych duże zainteresowanie. W razie realizacji tego projektu stanęlibyśmy w obliczu jeszcze jednego „wynalazku”, tym razem niezbyt miłego dla przestępców. Rzecz prosta, o ile ci ostatni nie zasną sobie odtań... wybić zębów

Skitar.

# List do Redakcji.

**Szanowny Panie Redaktorze!**

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego naszego oświadczenia.

Wobec otrzymania informacji przez władze Związku iś w właścicieli autobusów zrzeczeń w tak zwanej „Spółdzielni” powzięli ostatnio poftąną uchwałę usiłującą za wszelką cenę pozyskanie od swych pracowników (szoferów i konduktorów) podpisów do memoriału domagającego się oddania jej koncesji na komunikację miejską, protestujemy jak najgłośniejnie w imieniu całego ogółu szoferów i konduktorów przeciwko takiemu postępowaniu właścicieli ze „Spółdzielni” piętnując ten samemu środki i drogi jakimi się kierują. Jednocześnie wzywamy cały ogół obsługi autobusowej do bezwzględnego powstrzymania się od składania jakichkolwiek podpisów oraz nadmieniamy że zebrane podpisy w ten sposób nie będą

**Szanowny Panie Radkotorze:**  
Uprezjmuję prosimy o zamieszczenie poniższego naszego oświadczenia:

Wobec otrzymania informacji przez władze Związku oraz właścicieli autobusów zwrzesci w tak zwanej „Spółdzielni” powzięli ostatnio poftuną uchwałę usiłującą za wszelką cenę pozyskanie od swych pracowników (szoferów i konduktorów) podpisów do memoriału domagającego się oddania jej koncesji na komunikację miejską, protestujemy jak najgłośniejnie w imieniu całego ogółu szoferów i konduktorów przeciwko takiemu postępowaniu właścicieli ze „Spółdzielni” piętnując ten samy środek i drogi jakimi się kierują. Jednocześnie wyzamy cały ogół obsługi autobusowej do bezwzględnego powstrzymania się od składania jakichkolwiek podpisów oraz nadmieniamy że zebrane podpisy w ten sposób nie będą

W imieniu Związku Zawodowego Pracowników Samochodowych Ziemi Wileń-

skiej

Przewodniczący  
T. Czerniawski

Sekretarz  
Stanisław Gryto.

---

**PIANISTKA KONCERTOWA**  
absolwentka Wiedeńskiej Akademii  
Muzycznej i Musikhochschule

**„Biblioteka Nowości“**  
Plac Orzeszkowej 3.  
Kompletna beletrystyka do os-

**„Biblioteka Nowości“**  
**Plac Orzeszkowej 3.**  
Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Literatura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.  
Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.  
Kaucja 5 zł. — Abonament 2 zł

# OSTRZEŻENIE!

**TYKIETĘ i KOREK z firmą**  
**BROWAR W ŻYWCU**  
ul. Zarzeczna Nr. 19, telefon 18-62.

**AKUSZERKA**  
Maria Rzeżyna

**askieniki**  
nat „KALINA”,  
Komfortowe po-  
codziennem u-  
ciem, fortepian na  
radio. W czerwcu

# KLEP

Władysław Monkiewicz